

Sygn. akt VIII Ka 553/ 13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Kamiński

Sędziowie SSO Wiesław Oksiuta – spr.

SSO Dariusz Niezabitowski

Protokolant Agnieszka Malewska

przy udziale Prokuratora Marka Moskala

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2013 roku

sprawy 1) B. N. oskarżonego o czyn z art. 158 § 1 kk

2) K. K. (1) oskarżonego o czyn z art. 158 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 4 kwietnia 2013 roku sygn. akt XV K 1038/ 12

I. Wyrok w zaskarżonej części zmienia w ten sposób, że:

– na mocy art. 66 § 1 kk, art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonego B. N. warunkowo umarza tytułem próby na okres 2 ( dwóch ) lat.

- na mocy art. 67 § 3 kk orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 3000 ( trzech ) tysięcy złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

II. W pozostałym zakresie wyrok w zaskarżonej części utrzymuje w mocy.

I. Zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa K. K. (1) kwotę 180 ( sto osiemdziesiąt ) złotych tytułem opłaty za drugą instancję, B. N. kwotę 100 ( sto ) złotych tytułem opłaty za obie instancje i obciąża ich pozostałymi kosztami procesu w kwotach po 60 ( sześćdziesiąt ) złotych za postępowanie odwoławcze.

## UZASADNIENIE

**B. N.** został oskarżony o to, że w dniu 04 lutego 2012 roku w (...)przy ul. (...)w klubie (...)działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1)i M. K.dokonał pobicia J. S., T. G. (1)i M. G. (1), przez co naraził pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w ten sposób, że najpierw zaatakował J. S.zadając mu ciosy pięściami i kopiąc nogami po głowie i całym ciele, a kiedy pokrzywdzony upadł uderzał go pięściami i kopał po głowie i górnej części tułowia, a kiedy T. G. (1)stanął w obronie J. S.został przez niego uderzony pięścią w twarz, a kiedy upadł był kopany po głowie i całym ciele, a także gdy M. G. (1)stanął w obronie pokrzywdzonych i starał się odciągnąć J. S.od napastników, został uderzony co najmniej dwukrotnie pięścią w twarz, a następnie przewrócony na ziemię, gdzie był kopany i uderzany pięściami po całym ciele w wyniku czego J.

S.doznał obrażeń w postaci urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu i złamaniem kości pokrywy i podstawy czaszki, w obu powiekach lewego oka bardzo słabo wysycanego, oliwkowo-żółtawego okularowatego podbiegnięcia krwawego, w okolicy wierzchołka nosa, bladej i linijno różowatej bliznki o długości około 2 cm, w skórze wargi górnej pod lewym skrzydełkiem nosa drobniutkiego, łuszczącego się strupka oraz pourazowego osłabienia słuchu na prawe ucho, co spowodowało naruszenie czynności organizmu trwające powyżej 7 dni, T. G. (1)doznał obrażeń w postaci okularowego, obfitego wylewu krwawego powiek oka lewego z obrzękami, otarć naskórka w okolicy głowy po stronie prawej i otarć naskórka na powierzchniach łokciowych obydwu przedramion i w okolicy łopatki lewej oraz stłuczenia tkanek w okolicy lewego biodra, jak również złamania kości nosa i złamania dolnej ściany oczodołu lewego z obecnością odmy wewnątrz lewego oczodołu i w powiekach oka lewego, co spowodowało naruszenie czynności ciała trwające dłużej niż 7 dni, M. G. (1)doznał opuchnięcia warg, zadrapań na łokciach i przedramionach, przy czym czynu tego dopuścił się działając publicznie, bez wyraźnego powodu lub z oczywiście błahego powodu, okazując rażące lekceważenie przepisów prawa, tj. o czyn z art. 158§1 k.k. w zb. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k.

**M. K.** został oskarżony o to, że w dniu 04 lutego 2012 roku w (...)przy ul. (...)w klubie (...)działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) i B. N.dokonał pobicia J. S., T. G. (1) i M. G. (1), przez co naraził pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w ten sposób, że najpierw bez powodu zaatakował J. S.zadając mu ciosy pięściami i kopiąc nogami po głowie i całym ciele, a kiedy pokrzywdzony upadł uderzał go pięściami i kopał po głowie i górnej części tułowia, a także gdy pokrzywdzony leżał na ziemi z impetem skoczył mu obiega nogami na głowę, a kiedy T. G. (1)stanął w obronie J. S.został przez niego uderzony pięścią w twarz, a kiedy upadł był kopany po głowie i całym ciele, a także gdy M. G. (1)stanął w obronie pokrzywdzonych i starał się odciągnąć J. S.od napastników, został uderzony co najmniej dwukrotnie pięścią w twarz, a następnie przewrócony na ziemię, gdzie był kopany i uderzany pięściami po całym ciele w wyniku czego J. S.doznał obrażeń w postaci urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu i złamaniem kości pokrywy i podstawy czaszki, w obu powiekach lewego oka bardzo słabo wysycanego, oliwkowo-żółtawego okularowatego podbiegnięcia krwawego, w okolicy wierzchołka nosa, bladej i linijno różowatej bliznki o długości około 2 cm, w skórze wargi górnej pod lewym skrzydełkiem nosa drobniutkiego, łuszczącego się strupka oraz pourazowego osłabienia słuchu na prawe ucho, co spowodowało naruszenie czynności organizmu trwające powyżej 7 dni, T. G. (1)doznał obrażeń w postaci okularowego, obfitego wylewu krwawego powiek oka lewego z obrzękami, otarć naskórka w okolicy głowy po stronie prawej i otarć naskórka na powierzchniach łokciowych obydwu przedramion i w okolicy łopatki lewej oraz stłuczenia tkanek w okolicy lewego biodra, jak również złamania kości nosa i złamania dolnej ściany oczodołu lewego z obecnością odmy wewnątrz lewego oczodołu i w powiekach oka lewego, co spowodowało naruszenie czynności ciała trwające dłużej niż 7 dni, M. G. (1)doznał opuchnięcia warg, zadrapań na łokciach i przedramionach, przy czym czynu tego dopuścił się działając publicznie, bez wyraźnego powodu lub z oczywiście błahego powodu, okazując rażące lekceważenie przepisów prawa, tj. o czyn z art. 158§1 k.k. w zb. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k.

**K. K. (1)** został oskarżony o to, że w dniu 04 lutego 2012 roku w (...)przy ul. (...)w klubie (...)działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) i B. N.dokonał pobicia J. S., T. G. (1) i M. G. (1), przez co naraził pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w ten sposób, że najpierw bez powodu zaatakował J. S.zadając mu ciosy pięściami i kopiąc nogami po głowie i całym ciele, a kiedy pokrzywdzony upadł uderzał go pięściami i kopał po głowie i górnej części tułowia, a kiedy T. G. (1)stanął w obronie J. S.został przez niego uderzony pięścią w twarz, a kiedy upadł był kopany po głowie i całym ciele, także gdy M. G. (1)stanął w obronie pokrzywdzonych i starał się odciągnąć J. S.od napastników, został uderzony co najmniej dwukrotnie pięścią w twarz, a następnie przewrócony na ziemię, gdzie był kopany i uderzany pięściami po całym ciele w wyniku czego J. S.doznał obrażeń w postaci urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu i złamaniem kości pokrywy i podstawy czaszki, w obu powiekach lewego oka bardzo słabo wysycanego, oliwkowo-żółtawego okularowatego podbiegnięcia krwawego, w okolicy wierzchołka nosa, bladej i linijno różowatej bliznki o długości około 2 cm, w skórze wargi górnej pod lewym skrzydełkiem nosa drobniutkiego, łuszczącego się strupka oraz pourazowego osłabienia słuchu na prawe ucho, co spowodowało naruszenie czynności organizmu trwające powyżej 7 dni, T. G. (1)doznał obrażeń w postaci okularowego, obfitego wylewu krwawego powiek oka lewego z obrzękami, otarć naskórka w okolicy głowy po stronie prawej i otarć naskórka na powierzchniach łokciowych obydwu przedramion i w okolicy łopatki lewej oraz stłuczenia tkanek w

okolicy lewego biodra, jak również złamania kości nosa i złamania dolnej ściany oczodołu lewego z obecnością odmy wewnątrz lewego oczodołu i w powiekach oka lewego, co spowodowało naruszenie czynności ciała trwające dłużej niż 7 dni, M. G. (1)doznał opuchnięcia warg, zadrapań na łokciach i przedramionach, przy czym czynu tego dopuścił się działając publicznie, bez wyraźnego powodu lub z oczywiście błahego powodu, okazując rażące lekceważenie przepisów prawa, tj. o czyn z art. 158§1 k.k. w zb. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 04 kwietnia 2013 roku w sprawie o sygn. akt XV K 1038/12 oskarżonych B. N., M. K., K. K. (1)uznał za winnych tego, że w dniu 04 lutego 2012 roku w (...)przy ul. (...)w klubie (...)działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu J. S., T. G. (1)i M. G. (1), w ten sposób, że zadawali im ciosy pięściami, kopali ich nogami, przez co narazili wyżej wymienionych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, nastąpienia skutku określonego w art. 156§1 k.k. lub art. 157§1 k.k., tj. czynu z art. 158§1 k.k. i za to na mocy art. 158§1 k.k. skazał ich na kary po 1 (jeden) rok pozbawienia wolności.

Na mocy art. 69§1 i 2 k.k., art. 70§1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonych wobec B. N., M. K. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 ( dwa) lata

Na mocy art. 69§1 i 2 k.k., art. 70§2 k.k., art. 73§2 k.k. wykonanie orzeczonej wobec K. K. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata, oddając go pod dozór kuratora.

Na podstawie art. 46§1 k.k. orzekł wobec oskarżonych M. K. i K. K. (1) na rzecz pokrzywdzonych J. S. i T. G. (1) kwotę po 1000 (jeden tysiąc) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy.

Na podstawie art. 46§1 k.k. orzekł wobec oskarżonych M. K. i K. K. (1) na rzecz pokrzywdzonego M. G. (1) kwotę po 500 (pięćset) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Na podstawie art. 230§2 k.p.k. orzekł zwrot na rzecz pokrzywdzonego J. S. dowodów rzeczowych w postaci spodni, paska, koszuli w kratkę koloru niebiesko-zielono-czarno-białego, koszulki koloru szaro-beżowego opisanych szczegółowo w wykazie dowodów rzeczowych nr I/118/12 pod poz. 1-4 ( k. 240 akt sprawy).

Na podstawie art. 230§2 k.p.k. orzekł zwrot na rzecz oskarżonego B. N. dowodu rzeczowego w postaci koszulki jasnej, w kratkę z krótkim rękawem opisanego szczegółowo w wykazie dowodów rzeczowych nr I/118/12 pod poz. 5 (k. 240 akt sprawy).

Zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 180,00 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłat w sprawie i obciążył ich w równych częściach pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie w kwocie po 444,75 (czteryście czterdzieści cztery 75/100) złotych.

Powyższy wyrok uprawomocnił się wobec M. K..

Natomiast zaskarżyli go obrońca K. K. (1) i B. N..

Pierwszy z wymienionych obrońców, na podstawie art. 425§1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok w części dotyczącej oskarżonego K. K. (1) – w całości. Na mocy art. 427§1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzucił mu:

obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 2§2 k.p.k., 4 k.p.k., 5§2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i uznaniu wbrew zasadzie in dubio pro reo, że oskarżony K. K. (1) wziął udział w pobiciu J. S., T. G. (1) i M. G. (1), podczas gdy w aktach sprawy brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących na udział tego oskarżonego w zarzucanym mu czynie, a w szczególności z zapisu kamery monitoringu klubu (...) nie wynika, aby K. K. (1) wchodził lub znajdował się w pobliżu toalety, w której doszło do szarpaniny pomiędzy oskarżonymi a pokrzywdzonymi, przez co jedynie na podstawie uszkodzeń ciała tego oskarżonego, których doznał w nieznanymi okolicznościach, nie sposób domniemywać, że był on czynnym uczestnikiem rozpatrywanego zdarzenia;

- art. 424§1 pkt. 1 k.p.k. poprzez orzeczenie o winie oskarżonego K. K. (1) na podstawie jednych dowodów i bez odniesienia się do pozostałych, w sytuacji gdy treści dowodów zgromadzonych w sprawie są wzajemnie sprzeczne i wykluczające się, a przez to powinnością Sądu było wskazanie dowodów, na których się oparł oraz uzasadnienie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Powołując się na powyższe zarzuty wniósł o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego K. K. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu;
- o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy K. K. (1) do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Białymstoku.

Z kolei obrońca oskarżonego B. N., na zasadzie art. 425 i 444 k.p.k. zaskarżył wyrok co do tego oskarżonego w całości, na podstawie art. 427§2 k.p.k. i art. 438 pkt. 3 k.p.k. zarzucając mu:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na ustaleniu, iż oskarżony B. N. w dniu 4 lutego 2012 roku w (...) działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) i M. K. dokonał pobicia J. S., T. G. (1), M. G. (1), przez co naraził pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w przypadku, gdy:

1. oskarżony B. N. od początku nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, zaś zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne poczynienie ustaleń, iż oskarżony w dniu 4 lutego 2012 roku w klubie (...) w (...) brał udział w pobiciu J. S., T. G. (1) i M. G. (1), z materiału dowodowego zebranego w sprawie, w głównej mierze z nagrania monitoringu, widać bowiem wyraźnie, iż B. N. otrzymuje dwa ciosy w twarz i jest szarpany przez M. G. (1), dodatkowo zdjęcia z wykonanej obdukcji współoskarżonych w sprawie - braci M. i K. K. (1) (k. 82, 83) wskazują jednoznacznie, iż także oni odnieśli obrażenia wskutek bójki w klubie potwierdzają to zeznania świadka P. Ż.: "Widziałem, że B. i K. są pobici. (...) Ja uważam, że jak się upada, to się łamię rękę, nogę. Z mojego doświadczenia życiowego obrażenia jakie widziałem u K. K. (1) mogły pochodzić od pobicia przez inną osobę, a nie od upadku." (k. 373), oraz zeznania P. Ż.: "M. przyjechał do mnie z M. K.. M. miał pod lewym okiem siniak. (...) Mówił, że K. jego brat jest mocno poobijany, że za lewym uchem ma duży siniak i całą twarz ogólnie poobijaną" (k. 18); materiał dowodowy nie pozwolił ustalić, by B. N. był osobą wyłącznie atakującą i że to on pierwszy zaatakował J. S. zadając mu ciosy pięściami i kopiąc nogami; pokrzywdzeni brali aktywnie udział w całym zajściu i świadomie zadawali ciosy, na co wskazuje wyraźnie nagranie z monitoringu; sami pokrzywdzeni zeznają, iż w łazience wywiązała się szamotanina - T. G. "Usłyszałem jak kilka osób zaczęło się szarpać za moimi plecami, gdy się odwróciłem zobaczyłem grupę ok. pięciu osób, które się awanturowały" (k. 23 odwrót).

2. materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala na wyjaśnienie okoliczności leżących u podstaw i będących przyczyną całego zajścia, co ma istotne znaczenie dla odróżnienia bójki od pobicia - czy było to starcie wzajemne, czy atak jednej strony na drugą, kto był prowodyrem i inicjatorem zdarzenia; Sąd nie ustalił jaki był motyw inicjujący zdarzenie w łazience klubu (...), kto ze znajdujących się tam osób sprowokował zajście, co było powodem wywiązania się bójki pomiędzy oskarżonymi i pokrzywdzonymi, pomimo braku obiektywnych dowodów Sąd przyjął, że to B. N. najpierw zaatakował J. S. zadając mu ciosy pięściami i kopiąc nogami po głowie, w przypadku gdy nie zostało wyjaśnione jaka była rola oskarżonego podczas całego zajścia - B. N. był osobą zarówno atakującą jak i broniącą się z uwagi na czynny udział w bójce pokrzywdzonych - zadawanie przez pokrzywdzonych ciosów oraz wbiegnięcie do łazienki, co potwierdzają także nagrania z monitoringu oraz wyniki obdukcji współoskarżonych braci K. (k. 83, 83)

3. B. N. nie jest osobą agresywną, zdemoralizowaną, pochodzi z normalnej rodziny, nie był uprzednio karany za żadne przestępstwo, nie popadał w konflikt z prawem; jest studentem ostatniego roku studiów stacjonarnych Wojskowej Akademii (...) w (...), w dniu 29 sierpnia 2008 roku podpisał "Kontrakt na pełnienie służby kandydackiej", zobowiązał się pełnić służbę kandydacką do dnia powołania do zawodowej służby wojskowej oraz do pełnienia zawodowej służby wojskowej po ukończeniu szkoły; jak wskazuje w swoich zeznaniach świadek M. G. (2): "Nigdy nie zdarzyło się, aby

B. N. kogoś bił, kopał. Znamy się bardzo długo i nigdy takiego czegoś nie widziałem" (k. 352), oraz świadek W. M.: "Bracia K.są bardzo spokojnymi ludźmi, B. N. też" (k. 361).

II. obrazę prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia - art. 366§1 k.p.k. w zw. z art. 4, 5 § 2, 7 k.p.k. zw. z art. 410 i 92 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k., wynikającą z zaniechania wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, co skutkowało dokonaniem dowolnych ustaleń i rozstrzygnięciem na niekorzyść B. N. wbrew zasadzie in dubio pro reo, nie dających się usunąć wątpliwości, co doprowadziło do ustalenia, iż ww. w dniu 4 lutego 2012 roku dokonał pobicia J. S., T. G. (1) i M. G. (1), w przypadku gdy zarówno żaden z pokrzywdzonych i oskarżonych nie pamięta dokładnego przebiegu zdarzenia, nie wyjaśniono w jaki sposób doszło do zdarzenia, kto był jego inicjatorem, a nagranie z monitoringu nie ukazuje przebiegu zajścia w toalecie klubu (...) będącego początkiem konfliktu, ponadto Sąd zdeprecjonował fakt, iż zeznania T. G. (1) zawierają rażące sprzeczności i niekonsekwencje w zakresie okoliczności zdarzenia z dnia 4 lutego 2012 roku - pokrzywdzony T. G. (1) złożył odmienne zeznania w toku postępowania przygotowawczego i na rozprawie głównej, co sam tłumaczy słowami "Ja nie pamiętam. To jest pomieszanie faktów przez rozkojarzenie. Te odczytane zeznania mogły wynikać z mojej nonszalancji ( ... ) powiedziałem w odczytanych zeznaniach, że widziałem jakiegoś mężczyznę w wieku 30 lat, bo chciałem się wymigać od wszystkich czynności na policji, gdyż nie miałem na to czasu. (k. 329).

- ponadto wysoce prawdopodobne jest, iż to właśnie pokrzywdzony J. S. jako pierwszy zaatakował oskarżonych, nie da się wykluczyć, iż będąc osobą w stanie znacznego upojenia alkoholowego wykazywał zachowanie o typowym zaczepnym, prowokującym charakterze, inicjującym faktycznie zdarzenie będące przedmiotem niniejszej sprawy, zarówno M. G. (1) i T. G. (1) nie potrafili wskazać początkowej fazy zajścia w toalecie klubu (...);

III. rażącą niewspółmierność kary poprzez niezastosowanie warunkowego umorzenia postępowania określonego wart. 66§1 k.k. w sytuacji, gdy z całokształtu okoliczności sprawy wynika, że stopień winy i stopień społecznej szkodliwości nie są znaczne, z uwagi na czynny udział w bójce pokrzywdzonych, ponadto w wyniku skutecznie przeprowadzonej mediacji pokrzywdzeni T. G. (1), J. S. i M. G. (1) pojednali się z B. N., przyjęli jego przeprosiny oraz wnieśli o warunkowe umorzenie postępowania wobec B. N., a wyrządzona pokrzywdzonym szkoda została w całości naprawiona, ponadto B. N. nie był uprzednio karany, a jego właściwość i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, iż pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, wobec sprawcy zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna -ponadto podczas postępowania mediacyjnego i podczas rozpraw wykazał żal (którego Sąd nie zauważył) który potwierdza zasadność zastosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o:

- 1) zmianę opisu czynu zarzucanego oskarżonemu B. N. poprzez przyjęcie, że B. N. brał udział w bójce z udziałem J. S., T. G. (1) i M. G. (1) i warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonego B. N., ewentualnie
- 2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Białymstoku.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego B. N. jest zasadna jedynie w zakresie, w jakim umożliwiła zmianę zaskarżonego wyroku i zastosowanie wobec tego oskarżonego instytucji warunkowego umorzenia postępowania. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska tego apelującego. Natomiast apelacja obrońcy oskarżonego K. K. (1) jako bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie w żadnej części.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że przeprowadzona kontrola odwoławcza nie wykazała żadnych uchybień procesowych ani innych nieprawidłowości, które mogłyby rzutować na treść zapadłego wyroku z punktu widzenia zarzutów apelacyjnych błędów w ustaleniach faktycznych i obrazu przepisów postępowania. Zarówno przebieg rozprawy przed Sądem Rejonowym jak i treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazują, że Sąd ten prawidłowo,

nie naruszając zasad, wyrażonych w art. 2§2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k., ocenił zebrany materiał dowodowy, przyjmując za podstawę orzeczenia, zgodnie z art. 410 k.p.k. (oraz art. 92 k.p.k.) – całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej.

Sąd Okręgowy, wbrew zarzutom obu apelujących, nie dopatrył się również podczas procedowania Sądu Rejonowego naruszenia art. 366§1 k.p.k., który obliguje przewodniczącego składu orzekającego do czuwania nad takim przebiegiem rozprawy, aby zostały wyjaśnione jej wszystkie istotne okoliczności. Zastrzeżeń nie budzi także uzasadnienie zapadłego rozstrzygnięcia. Spełnia ono wymogi art. 424§1 k.p.k., a przede wszystkim ukazuje logiczny proces, który doprowadził Sąd I instancji do uznania, że B. N. i K. K. (1) swoim zachowaniem wypełnili wszystkie znamiona przypisanego im czynu.

I tak z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, że podstawą ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie stały się przede wszystkim korespondujące ze sobą zeznania pokrzywdzonych T. G. (1) i M. G. (1), a także nagranie z monitoringu zainstalowanego w klubie (...)w (...), w którym to w dniu 04 lutego 2012 roku doszło do przedmiotowego zdarzenia.

Pierwszy z wymienionych pokrzywdzonych opisał zapamiętany przebieg zajścia wskazując w treści swoich zeznań m.in. w toalecie zobaczył jak trzech – czterech mężczyzn uderza pięściami stojącego mężczyznę. Spośród nich jeden był ubrany w czarną koszulkę lub granatową typu polo, jeden był ubrany na jasno. Wskazał, że po tym, jak zwrócił im uwagę otrzymał cios, w jego ocenie – od mężczyzny ubranego na jasno. Zeznał, że w toalecie był z nim również M. G. (1). Wskazał, że po otrzymaniu ciosu upadł na ziemię i był kopany (na pewno przez kilka osób, ponieważ w tym samym czasie czuł uderzenia z różnych stron), stąd nie wie co działo się z jego kolegą. Po zajściu widział u niego ślady opuchlizny na wargach i M. G. (1) powiedział mu, że został pobity w tej łazience, został uderzony w twarz. Następnie wskazał, że na pewno bił go mężczyzna, którego rozpoznał na tablicy numer jeden – to on go uderzył jako pierwszy. Stwierdził również, że jednym z napastników – ubrany w koszulkę typu polo koloru ciemnego był także mężczyzna, którego rozpoznał na tablicy numer pięć (k. 73v, k. 29 – 30).

Z powyższego jednoznacznie wynika, że pokrzywdzony ten rozpoznał jako osoby aktywnie atakujące (wymierzające ciosy) podczas zdarzenia zarówno oskarżonego B. N. (jego wizerunek znajduje się na tablicy pogłądowej nr 1 pod pozycją 1 k. 38), jak i K. K. (1) (jego wizerunek znajduje się na tablicy pogłądowej nr 5 pod pozycją 1 k. 42).

Zeznania tego świadka co do zachowań poszczególnych osób znajdują odzwierciedlenie także na nagraniu z monitoringu. Jakkolwiek jego zasięg obejmował jedynie korytarz przed toaletą, to relacja T. G. (1) o tym co działo się w toalecie była miarodajna odnośnie tego, co następnie uwidocznione zostało na nagraniu o godz. 1.17.55 (spośród trzech szarpiących się mężczyzn, jeden – J. S. – wypadł).

Na wartość dowodową relacji T. G. (1) wpływa nadto fakt, że jako jedyny z racji przebywania w pracy nie spożywał alkoholu oraz jej korelacja do istotnych okoliczności zajścia z zeznaniami M. G. (1). To on wspólnie z T. G. (1) podjęli się próby rozdzielenia oskarżonych atakujących J. S. wskutek czego sami zostali zaatakowani. M. G. (1) spójnie z relacją T. G. (1) wskazał, że zobaczyli jak trzech lub czterech mężczyzn zadawało ciosy i kopało czwartego mężczyznę. Podał, że kiedy zareagowali sami otrzymali od tych mężczyzn ciosy. Wskazał również, że ze względu na podjętą reakcję zapamiętał, że mężczyzna, który zadawał ciosy był ubrany w jasno – szarą lub białą koszulkę z krótkim rękawem.

W ocenie Sądu Okręgowego fakt, że świadek ten opisał wygląd (ubranie) jedynie jednego ze sprawców w żadnym razie nie oznacza tym samym – jak stara się przekonać obrońca oskarżonego K. K. (1), – że K. K. (1) nie tylko nie był jednym ze sprawców zadawania uderzeń, ale w ogóle nie było go w tym miejscu. Zwłaszcza, że przeczy temu jednoznacznie treść zeznań T. G. (1) wskazujących również na tego oskarżonego jako jednego z napastników. Przy tym sam fakt, że świadek ten opisując ubranie K. K. (1) wskazał na granatową lub czarną koszulkę polo, zaś oskarżony był ubrany w ciemny sweter nie odbiera relacji T. G. (1) wiarygodności, zważywszy na kolorystyczną zbieżność „górną” części stroju oskarżonego oraz na warunki „klubowe” w jakich doszło do zdarzenia.

Chybione w ocenie Sądu Okręgowego okazały się również te zarzuty apelujących, w których wskazywali oni na wadliwą ocenę zeznań T. G. (1) z uwagi na fakt, że dopiero podczas przesłuchania w dniu 07 lutego 2012 roku opisał on szczegółowo okoliczności zajścia podczas gdy jego pierwsze relacje taką szczegółowością się nie wykazywały, a w ocenie obrońców były w ogóle sprzeczne.

Sąd Rejonowy odniósł się również do tej kwestii, a Sąd Okręgowy w pełni stanowisko to podziela.

Nie powielając zatem argumentacji zawartej już w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wskazać jedynie należy, że świadek w sposób logiczny wyjaśnił powody, dla których w pierwszych zeznaniach ogólnie wskazał, że do zdarzenia doszło opisując jego przebieg bez wskazywania jego szczegółów, w tym osób sprawców. Wskazał, że nie chciał nikogo obciążać. Widoczne jest to również w samej treści jego zeznań. Wskazał: „Nie chcę by w mojej sprawie było prowadzone jakiegokolwiek postępowanie, nie będę brał udziału w czynnościach procesowych, nie poddam się obdukcji lekarskiej” k. 23. Zmiana postawy procesowej T. G. (1) spowodowana była zaś poznaniem rzeczywistego charakteru obrażeń. Na tą okoliczność świadek wskazał już podczas zeznań w dniu 07 lutego 2012 roku. Charakter obrażeń potwierdzają zaś: dokumentacja medyczna dotycząca leczenia tego oskarżonego, w tym datowana na 06 lutego 2012 roku (a więc poprzedzająca złożenie zeznań w dniu 07 lutego 2012 r. k. 74) oraz opinie sądowo – lekarskie, także uzupełniające.

Wbrew twierdzeniom obrońców podważyć zeznań T. G. (1) i M. G. (1) nie był w stanie również fakt, że na rozprawie nie pamiętali już dokładnie tego, co wcześniej opisali (k. 325 – 331, k. 331 – 335). Powyższe nie dziwi, zważywszy, że przed Sądem składali zeznania ponad pół roku po zdarzeniu, w dniu 28 września 2012 roku. Mając to na uwadze używali stwierżeń : „ja rozpoznaję na dzień dzisiejszy...”, „...dzisiaj zeznaję to, co teraz pamiętam”. ( k. 326, 330 T. G. (1)), „Teraz mówiłem jak ja teraz pamiętam”, „Jeśli chodzi o mnie, to dzisiaj na sali spośród oskarżonych kojarzę...” (M. G. (1) k. 332, 334).

Odnosząc się do zarzutów obrońcy oskarżonego B. N. wskazać również należy, że jeden z interweniujących na miejscu zdarzenia policjantów K. R. podał, że już po tym gdy karetka pogotowia zabrała J. S. rozmawiał on z M. G. (1), który wskazał na B. N. jako tego, którego widział jak uderza tego leżącego w kałuży krwi mężczyznę (J. S.). Gdy zaś M. G. (1) chciał go powstrzymać uderzył również i jego w twarz, w wyniku czego pokrzywdzony ten doznał rozcięcia wargi (k. 125v).

Również zatem i ten dowód – relacja zasłyszana przez funkcjonariusza od jednego z pokrzywdzonych bezpośrednio po zdarzeniu wskazuje na oskarżonego B. N. jako jednego z napastników.

Reasumując, w świetle zgromadzonych w sprawie i właściwie ocenionych dowodów ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego wskazujące na sprawstwo zarówno B. N., jak i K. K. (1) nie budzą zastrzeżeń Sądu Okręgowego. W pełni podzielić należało także kwalifikacje prawną czynu przypisanego wszystkim trzem oskarżonym. Niewątpliwie bowiem wszyscy trzej oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu J. S., T. G. (1) i M. G. (1) w ten sposób, że zadawali im ciosy pięściami, kopali ich nogami, przez co narazili ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, nastąpienia skutku określonego w art. 156§1 k.k. lub art. 157§1 k.k. tj. czynu z art. 158§1 k.k.

Obaj skarżący w treści wniesionego środka odwoławczego starali się forsować pogląd, że przedmiotowe zdarzenie miało charakter bójki, a nie pobicia. Obaj wskazywali – w ich ocenie – także na atakującą rolę pokrzywdzonych.

Z powyższym nie sposób się zgodzić. Argumentacja tych apelujących zmierza bowiem jedynie do polemiki z ustaleniami Sądu I instancji, a jako taka nie może zostać uwzględniona. Jak bowiem wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy (m.in. wyrok z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975 r., Nr 9, poz. 84) możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd błędów w ustaleniach faktycznych. Tym bardziej gdy, tak jak w przedmiotowej sprawie, Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku właściwie uzasadnił swoje stanowisko, wskazując przy tym fakty, jakie uznał za udowodnione lub nie udowodnione na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlatego nie uznał dowodów przeciwnych, a ocena ta nie

wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów) lub logicznej (błędów rozumowania i wnioskowania) oraz nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy.

Przede wszystkim, wbrew twierdzeniom obu obrońców, Sąd I instancji wskazał dlaczego nie sposób przyjąć, że pomiędzy oskarżonymi, a pokrzywdzonymi doszło do sytuacji, w której występowałiby oni w podwójnej roli z brakiem możliwości wskazania wyłącznie ofensywnej i wyłącznie defensywnej (bójki), a doszło do pobicia.

Zgromadzony w sprawie i omówiony wyżej materiał dowodowy, także w ocenie Sądu Okręgowego, pozwolił na wyodrębnienie strony atakującej (oskarżonego B. N., K. K. (1), M. K.) i atakowanej (pokrzywdzonych J. S., T. G. (3) i M. G. (3)). Przy tym dostrzeżony i uwzględniony przez Sąd I instancji fakt doznania obrażeń także przez oskarżonych nie pozwala tym samym przyjąć, że byli oni również atakowani. Wszakże pokrzywdzeni mają prawo do obrony nie tylko pasywnej, ale również aktywnej, w trakcie której uszkodzeń ciała mogą doznać również napastnicy, co miało miejsce w niniejszej sprawie i m.in. uwidocznione zostało na nagraniu z monitoringu po przeniesieniu akcji zdarzenia na korytarz.

Odnosząc się do argumentacji apelującego obrońcy oskarżonego B. N. wskazać również należy, że ustalenia faktyczne dotyczące zachowania oskarżonych, które są czynione na podstawie analizy całokształtu materiału dowodowego, a następnie ich ocena prawna należy do Sądu. Stąd miarodajnym dla przyjęcia bójki, a nie pobicia nie może być stwierdzenie jednego ze świadków, w tym przypadku P. Ż.: „Widziałem, że B. i K. są pobici...” (k. 373). Stwierdzenie to odnosi się niewątpliwie do niekwestionowanych obrażeń doznanych wskutek zdarzenia przez oskarżonych. W następnych zaś, także zacytowanych przez obrońcę zdaniach – „uznałem, że jak człowiek pada, to raczej łamie rękę, niż pada na twarz. Dlatego uznałem, że został pobity. Ja uważam, że jak się upada, to się łamie rękę. Z mojego doświadczenia życiowego obrażenia ciała, jakie widziałem u K. K. (1) mogły pochodzić od pobicia przez inną osobę, a nie upadku” – świadek wyjaśnił dlaczego uznał, że doszło do pobicia, a nie przykładowo upadku. Jakkolwiek jednak świadek wyraził swoją opinię co do innego mechanizmu powstawania obrażeń przy pobiciu, a innego przy upadku w żadnym razie nie może to przesądzać o tym w jaki sposób powstały zaobserwowane przez świadka u jego kolegów, po zdarzeniu obrażenia ciała, a zwłaszcza czy powstały w efekcie bójki, czy pobicia.

Jednocześnie wbrew zapatrywaniom obrońcy K. K. (1) nieprawdopodobnym jest to, że oskarżony ten doznał obrażeń już po zdarzeniu w klubie. Z wyjaśnień zarówno K. K. (1), jego brata M., jak i zeznań ich kolegów P. Ż. i W. M. wynika, że obaj bracia w takim stanie obudzili się rano, po zdarzeniu. Wprawdzie obrońca wskazuje, że z zeznań policjantów, którzy przybyli na interwencję tj. A. K. i K. R. wynika, że przed klubem miała miejsce szarpanina, to po pierwsze brak jest dowodów na to, że wśród nich znajdował się właśnie S. K., po drugie zaś brak jest dowodów na to, że w tej szarpaninie, czy też szamotaninie – jak wskazał świadek A. K. (k. 338) padły w ogóle jakieś uderzenia. Zwłaszcza, że kiedy funkcjonariusze podjechali z tej grupy jedna osoba zaczęła uciekać (oskarżony B. N.), a ludzie tak stojący zaczęli krzyczeć, że ten uciekający kogoś w klubie pobił, co wskazuje, że podłożem tej szamotaniny mogła być jedynie chęć przytrzymania tej osoby do przybycia patrolu policji.

W świetle powyższego jednoznacznie stwierdzić należy, że obaj oskarżeni (trzeci z oskarżonych M. K. nie zaskarżył orzeczenia) – wbrew zarzutom apelacyjnym ich obrońców – dopuścili się popełnienia czynu z art. 158§1 k.k. Poczyniona przez Sąd I instancji ocena zgromadzonego materiału dowodowego, która takiemu wnioskowi posłużyła nie nosi cech dowolności, stąd pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k.

Popierając dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, nie można zgodzić się z rozstrzygnięciem w przedmiocie skazania oskarżonego B. N. i wymierzeniu mu określonej w wyroku kary. Działając w granicach wniesionego środka odwoławczego Sąd Okręgowy dokonał analizy okoliczności, które składają się na przewidziane w treści art. 66§1 k.k. przesłanki stosowania warunkowego umorzenia postępowania, tj. stopień winy i społecznej szkodliwości czynu, postawę sprawcy, karalność, właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób jego życia. Dokonana w ten sposób ocena prowadzi do wniosku o celowości zastosowania wobec oskarżonego tej instytucji probacyjnej.

Istotą warunkowego umorzenia postępowania, zgodnie z założeniami ustawodawcy, jest likwidowanie konfliktu wywołanego przestępstwem. Znajduje ono zastosowanie tam, gdzie nie ma potrzeby ze względu na cele kary, jej



wymierzenia, a nawet kontynuowania postępowania karnego i doprowadzenia do wyroku skazującego. Podstawowym zatem celem wyżej wymienionej instytucji jest cel wychowawczy, którego spełnienie oceniane jest poprzez sprawdzenie funkcjonowania sprawcy w okresie próby. Jest to szansa dana sprawcy, by pomyślnym upływem okresu próby udowodnił, że zrozumiał wagę swego postępowania i tym samym dał gwarancję akceptowania w przyszłości obowiązujących norm prawnych. Zastosowanie tego typu instytucji obwarowane jest szeregiem warunków. Nie każdy bowiem sprawca przestępstwa może skorzystać z szansy w postaci zastosowania tego rodzaju środka probacyjnego. Z szansy tej niewątpliwie może jednak skorzystać B. N..

Oskarżony popełnił wprawdzie występki umyślne, wystąpił przeciwko takim dobrom, jak życie i zdrowie ludzkie, które chroni przepis art. 158§1 k.k.. Jego występki miały jednak charakter incydentalny w jego dotychczasowym życiu. Oskarżony jest osobą niekaraną. Jako student, a obecnie absolwent Wojskowej Akademii (...)w (...)prowadzi ustalony tryb życia. Z opinii o jego osobie, zarówno sprzed daty zdarzenia, jak i po nim, wystawionej przez dowódcę kompanii (k. 518) wynika, że wysoko jej autor ocenia zarówno cechy osobowościowe, stosunek do przełożonych jak i wywiązywanie się z obowiązków B. N..

Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że oskarżony ten, jak również sam przyznał (k. 63), w dniu 03 lutego 2012 roku zorganizował imprezę z okazji obrony pracy dyplomowej. Zaprosił na nią kolegów. Wspólnie spożywali alkohol, najpierw w domu B. N., a potem w klubie (...), w którym to klubie doszło do zdarzenia. Rzecz jasna powyższe, w żadnym razie nie może usprawiedliwiać zachowania tego oskarżonego, a zostało przytoczone aby zobrazować kontekst sytuacyjny, tego jednorazowego w dotychczasowym życiu, wystąpienia przez B. N. przeciwko porządkowi prawnemu.

Sąd Rejonowy zajął stanowisko, że okoliczności niniejszej sprawy nie pozwalają wyprowadzić wniosku, że stopień zawinienia tego sprawcy i społecznej szkodliwości czynu był nieznaczny, co wyklucza warunkowe umorzenie postępowania wobec tego sprawcy (strona 16 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Z powyższym Sądem Okręgowym się nie zgadza.

Przede wszystkim – wbrew stanowisku Sądu Rejonowego – przepis art. 66§1 k.k. wskazuje, że Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu „nie są znaczne”. Należy podzielić pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Krakowie z dnia 30 marca 2005 roku w sprawie o sygn. akt II AKa 50/05 (KZS 2005/5/33, także w K. Buchała i A. Zoll, Komentarz do k.k., 1998 s. 481 i nast.), że pojęcia „nie są znaczne” („nie jawią się jako znaczne”) i „są nieznaczne” nie są tożsame. Pierwsze z nich (zgodnie z brzmieniem art. 66§1 k.k.) obejmuje swoim zakresem także przypadki o „średnim stopniu” społecznej szkodliwości (oraz winy).

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle okoliczności niniejszej sprawy, w tym dowiedzionego i przypisanego B. N. zachowania do tej ostatniej kategorii można zakwalifikować jego stopień winy i społecznej szkodliwości jego czynu, co umożliwia skorzystanie wobec tego sprawcy z omawianej instytucji probacyjnej.

Na szczególne podkreślenie zasługuje również postawa oskarżonego przyjęta po zdarzeniu wobec pokrzywdzonych. Jako jedyny spośród oskarżonych B. N. dążył do zadośćuczynienia każdemu z nich. Wyraził wolę uczestniczenia w postępowaniu mediacyjnym (k. 268 – 269). W jej wyniku zawarto ugodę. Oskarżony pojednał się z pokrzywdzonymi, przeprosił ich przekazując na rzecz J. S. kwotę 10.000 złotych, na rzecz T. G. (1) 5000 złotych, na rzecz M. G. (1) 500 złotych, czyniąc dalsze zobowiązania finansowe.

W toku składanych zeznań przed Sądem J. S., pokrzywdzony, który w wyniku zdarzenia odniósł najcięższe obrażenia wskazał, że jeden z oskarżonych zachował się w porządku, przyszedł, przeprosił. Dodał, że z innymi oskarżonymi nie miał kontaktu, ani z ich przedstawicielem (k. 324). O przyjętych przeprosinach od B. N. i zadośćuczynieniu zeznał również pokrzywdzony T. G. (1) (k. 327). Odnosząc się do postawy tego oskarżonego także pokrzywdzony M. G. (1) stwierdził, że wykazał on gest świadczący o tym, że nie jest dumny z tego co się wydarzyło (k. 333). Pozostali oskarżeni takiego gestu nie wykazali.

Także zatem świetle powyższego nie sposób przystać na takie samo potraktowanie tego sprawcy oraz pozostałych sprawców tj. M. K. i K. K. (1).

Nie można także zgodzić się z Sądem Rejonowym, że skrucha i żal tego oskarżonego nie były szczere. Fakt, że na pewno – jak sam stwierdził – miał na uwadze to, że swoim występkiem przekreślił swój start życiowy (zostałby wyrzucony ze szkoły i musiałby zwrócić znaczną sumę pieniędzy wyłożoną na jego naukę) nie oznacza – w ocenie Sądu Okręgowego –, że rzeczywiście nie żałuje tego w jaki sposób się zachował, zważywszy również jak emocjonalnie podchodził do tej sprawy. Z zapisu protokołu z rozprawy głównej z dnia 29 marca 2013 roku wynika, że oskarżony w ostatnim słowie płakał.

Powyższe przekonuje Sąd Okręgowy, iż wymierzenie kary w istocie nie jest w tym przypadku konieczne, a cele postępowania zostaną osiągnięte także poprzez warunkowe umorzenie postępowania. Jednocześnie wyznaczony maksymalny okres próby, pozwoli sprawdzić przestrzeganie przez oskarżonego norm prawnych.

Mając na uwadze powyższe i kierując się dyspozycją art. 437§1 k.p.k. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i zastosował wobec B. N. instytucję warunkowego umorzenia postępowania.

W celu wzmocnienia funkcji wychowawczej tej instytucji, a nadto weryfikacji przyjętej wobec oskarżonego prognozy kryminologicznej, Sąd Okręgowy na mocy art. 67§3 k.k. orzekł wobec tego oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 3000 (trzech) tysięcy złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Zdaniem Sądu wychowawczy charakter tego środka karnego wyraża się w oddziaływaniu w kierunku stabilizacji właściwej postawy wobec wartości i dóbr chronionych prawem. Wykonanie bądź też nie wykonanie nałożonego obowiązku poddane będzie ocenie z punktu widzenia przestrzegania przez oskarżonego warunków okresu próby i tym samym urzeczywistnienia prognozy kryminologicznej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

W pozostałym zakresie, nie stwierdzając innych uchybień, które mogły mieć wpływ na treść ocenianego wyroku, zwłaszcza, że wymierzona oskarżonemu K. K. (1) kara nie nosi cech niewspółmierności, a w szczególności w stopniu rażącym (art. 438 pkt 4 k.p.k.) w pozostałym zaskarżonym zakresie wyrok należało utrzymać w mocy.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze od oskarżonego B. N. Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k., zaś o opłacie za obie instancje na mocy art. 7 w zw. z art. 10 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych ( Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.).

Z kolei o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze od oskarżonego K. K. (1) orzeczono na podstawie art. 636§1 k.p.k., zaś o opłacie za drugą instancję orzeczono na mocy art. 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223). Na koszty procesu poza opłatą od oskarżonych złożyły się:

- koszt uzyskania informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego w kwocie 50 zł. (art. 618§1 pkt 10 k.p.k. w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie określenia wysokości opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego Dz. U. 2003 r., Nr 151, poz. 1468),

- koszt doręczeń wezwań i innych pism – ryczałt – w kwocie 20 zł. – po 1/2 (art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym Dz. U. 2003 r., nr 108, poz. 1026 z późn. zm.).